

**List Dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego
do wiernych Metropolii Szczecińsko-Kamieńskiej
Święto św. Szczepana – 26.12.2015 r.**

Umiłowani Siostry i Bracia

Od czasu kiedy zasiadaliśmy do wigilijnego stołu ze śpiewem kolęd i z opłatkiem przepelnionym życzliwością i życzeniami, do chwili obecnej, niewiele upłynęło czasu. Trwamy w świętowaniu faktu przyjścia Syna Bożego na ziemię po to, aby nas zbawić. To wydarzenie jest tak znamienne, że warto je przypieczętować nawet ofiarą własnego życia. Patronujący nam dzisiaj św. Szczepan, diakon pierwszej gminy chrześcijańskiej, skoro był otwarty na łaskę Boga, mógł z całą otwartością powiedzieć: „Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga”. Męczeńska śmierć św. Szczepana nie była tragedią, ani powodem rozpacz, ale stała się umocnieniem wiary dla wyznawców Chrystusa, a dla tych, którzy nie uznawali Chrystusa za swego Pana – przyczynkiem pogłębionej refleksji prowadzącej do odkrywania w Chrystusie źródła wszelkiej łaski. Tego doświadczył Szaweł, który dał świadectwo nie tylko w pisanych listach, ale całym nawróconym życiem.

Do przeżywanego świętowania przygotowaliśmy się poprzez adwent, który w tym roku wniósł bardzo wiele brzemiennych treści. Episkopat Polski ogłosił Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski. Nie chodzi jedynie o przywołanie historycznego wydarzenia, ale jak napisali biskupi: „Obchodzić Jubileusz Chrztu Polski to świadczyć własnym życiem o Chrystusie”. Dlatego winniśmy przypatrzeć się sobie samym, zadając pytania, które wiążą się z wyrzeczeniem się zła i czytelnym wyznawaniem wiary w codziennym życiu. Tak konsekwentnie dawana odpowiedź naszym życiem, przeżywanym z żywą wiarą, podprowadza nas do kolejnej refleksji, związanej z Nadzwyczajnym Jubileuszem Miłosierdzia.

Papież Franciszek zainaugurował ten święty czas w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. Następnie my w naszych diecezjach i parafiach uroczystą liturgią weszliśmy w czas łaski. I tu również pojawia się pytanie, jak ten jubileusz przełoży się na nasze życie? Warto sobie uświadomić, że z miłosierdzia Bożego korzystamy każdego dnia, ilekroć z pokorą w codziennym rachunku sumienia prosimy o przebaczenie wszystkiego, co nie było w naszym życiu wolą Bożą. Zwłaszcza każda spowiedź, do której przystępujemy ze skruchą, daje bardzo namacalnie odczuć działanie w nas Bożego miłosierdzia. To jest to, co otrzymujemy. Spróbujmy otworzyć jeszcze szerzej oczy wiary, by to dotknięcie miłosiernej Miłości bardziej zauważyć i je głębiej przeżyć. Skoro sami czerpiemy z łaski miłosierdzia, to idźmy za słowami Ewangelisty: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36). Miłosierdzie nie jest cnotą naturalną, zależną od usposobienia człowieka.

Nie jest tak, że ogólnie pozytywnie postrzegany człowiek jest bardziej miłosierny od innych. Chodzi raczej o wewnętrzne usposobienie dojrzewające w miarę przebywania z Jezusem. Mam naśladować Jezusa czerpiąc z Niego inspirację i siłę do realizacji tego, co zawiera *Mały katechizm*. Papież Franciszek napisał: „Jest moim gorącym życzeniem, aby chrześcijanie przemyśleli podczas Jubileuszu uczynki miłosierdzia względem ciała i względem ducha. Będzie to sposobem na obudzenie naszego sumienia, często uśpionego wobec dramatu ubóstwa, a także umożliwi nam coraz głębsze wejście w serce Ewangelii (...). Odkryjmy na nowo uczynki miłosierdzia względem ciała: głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, przybyszów w dom przyjąć, więźniów pocieszać, chorych nawiedzać, umarłych pogrzebać. I nie zapominajmy o uczynkach miłosiernych względem ducha – dalej pisze papież Franciszek – wątpiącym dobrze radzić, nieumiejętnych pouczać, strapionych pocieszać, krzywdy cierpliwie znosić, urazy chętnie darować, modlić się za żywych i umarłych” (*Misericordiae vultus*, 15). Św. Szczepan przez postawę oddania się w opiekę Bożą, mógł przebaczyć oprawcom mówiąc: „Panie, nie poczytaj im tego grzechu” (Dz 7,60). I tak wytrwał do końca, dlatego został zbawiony (por. Mt 10,22). Tym samym dał nam ochrzczonym piękny przykład realizacji postawy miłosiernej.

Zachęteni przykładem dzisiejszego Patrona, dodatkowo zmotywowani inicjatywą papieża Franciszka i Konferencji Episkopatu Polski, chcemy jako społeczność akademicka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego realizować wskazania płynące z Ewangelii. Nasi nauczyciele akademicy podejmują starania, by poza fachową wiedzą z poszczególnych dyscyplin, przekazywać słuchaczom wartości, które swymi korzeniami sięgają Ewangelii. Zaś studenci przez postawę rzetelnego przykładania się do realizacji swoich obowiązków, troszczą się, by czas studiów wykorzystać na kształtowanie odpowiedzialnych postaw ludzi sumienia.

Na Wydziale Teologicznym studiują zarówno klerycy naszych seminariów duchownych przygotowując się do przyjęcia sakramentu święceń, jak i osoby pragnące pogłębić wiedzę teologiczną czy to z myślą o pracy katechetycznej, czy dla pożytku wspólnot religijnych, do których należą. Przekazywane treści teologiczne zawsze służą ugruntowaniu i uczynieniu swojej wiary, bardziej świadomą. Na kierunku *Nauki o rodzinie* Wydział przygotowuje do pełnienia posługi asystenta rodziny i do podjęcia zadań związanych z profilaktyką społeczną oraz poradnictwem i terapią małżeństwa i rodziny. Na trzecim kierunku prowadzonym przez Wydział – *Italianistyka z elementami studiów nad chrześcijaństwem* studenci zdobywają biegłość w kierunkowym języku i podstawową wiedzę o początkach chrześcijaństwa i jego fundamentach dla współczesnej Europy.

Mamy nadzieję, że wszystko co dokonuje się na naszym Wydziale (zajęcia dydaktyczne, konferencje naukowe, publikacje), przyczynia się do

podnoszenia poziomu intelektualnego, a w ślad za nim poziomu religijnego i moralnego.

Pragnę, korzystając ze sposobności, serdecznie podziękować za wsparcie, którego doświadczamy na różnych płaszczyznach: za modlitwę, ducha wyrzeczeń ofiarowanego za naszą Uczelnię, za życzliwość okazywaną przy różnych okazjach i za wsparcie materialne, które pozwala na ciągłe dostosowywanie naszych obiektów do aktualnych wymogów bardzo różnych służb państwowych. Bóg zapłać również za dzisiaj złożone ofiary przeznaczone na nasz Wydział.

Trwając w radości świąt Bożego Narodzenia pragnę dołączyć się, w imieniu Kolegium Dziekańskiego i wszystkich stanowiących Wydział, do życzeń. Życzę otwartości na nieograniczoną łaskę Boga, ciepła płynącego ze spotkań z najbliższymi, życzliwości doświadczanej w pracy i relacjach sąsiedzkich, a także zdrowia i pogody ducha towarzyszącej nie tylko w okresie świątecznym, ale w całym nadchodzącym Nowym Roku 2016.

/-/ ks. prof. US dr hab. Kazimierz Dullak
dziekan Wydziału Teologicznego
Uniwersytetu Szczecińskiego

Zarządzenie:

List Księdza Dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego należy odczytać na Mszach Świętych dnia 26 grudnia 2015 r. List Księdza Rektora KUL na 26 grudnia należy odczytać na jednej wybranej Mszy Świętej, w miejsce listu Dziekana WT US.

Szczecin, 22 grudnia 2015 r.

WIKARIUSZ BISKUPI

ks. Piotr Skiba

Ks. kan. dr Piotr Skiba